

# Wielka mowa polityczna

## Premjera Kościalskiego

Początek ogólnej dyskusji budżetowej, pierwszej w nowym Sejmie, oraz przedewszystkiem zapowiedź exposé szefa rządu, wzbudziła szerokie zainteresowanie. Na wczorajszym posiedzeniu galerje dla publiczności oraz łóża prasowa były przepełnione. Przybyli do Sejmu wszyscy ministrowie, wiceministrowie i wyżsi urzędnicy.

P. marszałek Car, otworzył sesję posiedzenia, zawiadomił o utracie mandatu przez p. Koca, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, poczem podał do wiadomości plan dyskusji nad budżetem i udzielił głosu referentowi generalnemu p. Miedzińskiemu.

Wicemarszałek Miedziński oświadczył krótko, że sprawozdanie jego i wnioski otrzymali posłowie w druku, więc prosi, aby Izba przyjęła je za podstawę do dyskusji.

P. premier Kościalski wygłosił 2-godzinne przeszło exposé, którego pierwszą część poświęcono była zagadnieniom gospodarczym, drugą zaś politycznym.

### DEKRETY

Nawiązując do pierwszego przemówienia, wygłoszonego w Sejmie przy rozprawie nad ustawą o pełnomocnictwach, p. premier oświadcza, że po czterech miesiącach działalności nowego rządu wypada mu zdać sprawozdanie z dokonanych w tym okresie prac. Program działalności został wykonany. Rząd wykazał, że jest w stanie przezwyciężyć trudności, z którymi trzeba się zmagać. Tu p. premier omówił obszernie prace dekretowe rządu oraz projekty ustaw, które zostały przedłożone Sejmowi, a więc ustawy regulujące stosunki pracowników samorządowych, ustawa o prawie wekslowym, czekowym itd.

### KRYZYS PSYCHICZNY

— Objawiałyśmy władzę w okresie osłabienia zaufania do trwałych i stabilizacji najistotniejszych elementów życia gospodarczego. Te niepokojące objawy zostały opanowane. Wskazuje na to dobra sytuacja Banku Polskiego, zmiana niekorzystnych nastrojów na rynku pieniężnym, zahamowanie tendencji teauryzacyjnych i powrót wkładów do in-

stytucji finansowych. Stoi to niewątpliwie w związku z szybkim cofaniem się deficytu budżetowego. Wielkim elementem życia ekonomicznego, społecznego i politycznego, jest zagadnienie zaufania. Kryzys psychiczny u nas wymaga specjalnej uwagi.

W pierwszym 15-leciu naszej państwowości, kapitał prywatny albo nie istniał, albo się nie spieszył wobec perspektywy lepszych zysków gdzieindziej, a nieraz uciekał zagranicę. Państwo musiało go wyręczać, a rezultat dziś jest taki, że etatyzm gospodarczy rozwinął się u nas w formach, które wystarczają, aby inicjatywę prywatną onieśmielić, a nie wystarczają, aby pchnąć naprzód uprzemysłowienie kraju.

Dzisiaj przyszedł moment, w którym musimy zagadnienie przedsięwzięcia państwa w przemyśle, handlu i bankowości poddać starannemu zbadaniu, etatyzmowi gospodarczemu zakreślić jaknajdokładniej granice jego działalności. Tylko w ten sposób bowiem ośmielimy inicjatywę prywatną.

Drugą przyczyną naszego kryzysu psychicznego jest niezdrowy, fałszywy, a powszechnie szerzony pogląd, że życie nasze gospodarcze zamiera. Z tym defetyzmem musimy raz skończyć. Zdrowa i trwała poprawa gospodarcza nie może dokonać się odrazu, musi być ona wynikiem znużonej i ciężkiej pracy całego społeczeństwa.

### PRZELUDNIENIE WSI

Obszernie omówił p. premier sprawę przeludnienia wsi, podkreślając, że ruch parcelacyjny stawia w rządzie zagadnienie tem pilniejszych, że odpływ ludności wiejskiej do miast i na emigrację został powstrzymany. — Obecnie rząd podejmuje prace, celem sfinansowania zwiększonego obrotu ziemi. Kładąc główny nacisk na rozwój wsi, nie możemy lekceważyć ani rozwoju miast, ani programu rozbudowy przemysłu i handlu. Przemysł jest dostawcą zapotrzebowania wsi. 20 milionów ludzi zdobyć jako konsumentów — oto wielkie zadanie naszego przemysłu i handlu.

Mówiąc o sprawach gospodarczych, muszę podkreślić zadania nasze nad morzem i na morzu.

Jakkolwiek przechodzimy okres najdalej idących kompresji budżetowych, to jednak pracy naszej nad morzem nie zahamujemy i wzmocnimy nasze wysiłki inwestycyjne na wybrzeżu. Byłoby rzeczą wskazaną, aby polska inicjatywa prywatna wykazała więcej zainteresowania problemami handlu zamorskiego, zagadnieniami rozwoju Gdyni i wybrzeża.

### RZĄDY POMAJOWE

Po przedstawieniu znanych szczegółów planu inwestycyjnego na rok 1936 i omówieniu zagadnienia walki z bezrobociem, przeszedł p. premier do części politycznej swego exposé. Przedstawiając poszczególne etapy prac rządów pomajowych, oświadczył, że jego gabinet stanął do pracy w chwili, gdy specjalnie liczne spiętrzyły się trudności, wynikające z przyczyn gospodarczych i dezorientacji politycznej. Gabinet obecny opiera swój program na zasadniczych wytycznych nowej konstytucji. Współpracę z armią uważa się wszędzie za zagadnienie najwyższej wagi, podobnie jak harmonijne współdziałanie z izbami ustawodawczymi. Premier wyraża wiarę, że nowy parlament wytrzyma próbę życia.

— Praca dostosowywania życia publicznego do ducha nowej konstytucji, odbywa się powoli i stosunek niektórych grup do obywateli państwa ujawnia jeszcze tendencję nawrotu do dawnych złych nalogów. Nawet przywódcy różnych grup zdają się nie rozumieć realności zmian, jakie zaszły w ustroju państwa. Stają znowu przed nami swoiste metody propagandy politycznej, obliczone na wywołanie przekonania, że z chwilą śmierci marszałka Piłsudskiego, nadeszła jakoby chwila do rozgrywek o władzę. Jest to rachunek pozbawiony wszelkich realnych podstaw. Nawrót do sto sunków politycznych sprzed maja 1926 roku, jest niemożliwością, nie ma siły w Polsce, która by to uczynić zdołała. Próby zachwiania pewności co do ciągłości rządów w Polsce, opartych o obowiązującą konstytucję, przyniosą ich organizatorom rozczarowanie i świadomość, że źle służyli sprawie publicznej i narodowi.

Nie ukrywamy przed społeczeństwem ani trudności, ani polepszeń sytuacji, na które napotyka my. Pragniemy gorąco, aby pomiędzy rządem i społeczeństwem ustalili się stosunek zaufania. Nie szukamy łatwej popularności, mamy odwagę posunąć bardzo niepopularnych, aby społeczeństwo uchroniło od zła niepomiernie większego. Rzeczywistość potwierdza jak dotąd słusność obranej przez nas drogi.

### DRUKI NIELEGALNE

Mówca oświadcza dalej, że rząd przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim formom warcholstwa, usiłującego podrywać autorytet państwa, przez szerzenie oszczerstw i plotek.

— Rozwinięta się w tym kierunku specjalna zbrodnica akcja ulotek i druków nielegalnych. Złodziejom czci ludzkiej wytoczmy bezwzględna walkę.

Wśród ogólnych założeń programowych, p. premier położył nacisk na rozwój kultury wiejskiej, zapowiadając zwołanie konferencji czołowych działaczy w tym zakresie.

### POLITYKA ZAGRANICZNA

Skończył p. premier Kościalski do omówienia polityki zagranicznej. Zasady jej określił marsz. Piłsudski i polityka ta będzie dalej kontynuowana. Polska, chcąc zająć stanowisko państwa współpracującego z innymi na zasadzie równych praw i obowiązków, musiała się zdobyć na szybkie określenie tego, co uważa za swoją rację stanu. Żadne trudności, ani żadne komplikacje, żadne zewnętrzne pochodzące naciski, nie mogą wpłynąć na zmianę głównych wytycznych naszego stosunku do świata zewnętrznego ani usprawiedliwić jakichkolwiek w tej dziedzinie niedociągnięć.

### UKRAJŃCY

— Rząd z całą powagą ocenia znaczenie zmian w nastrojach na rodowych czynników ukraińskich. Dopatruje się w nich rezultatów trzeźwej oceny sytuacji, która wymaga od społeczeństwa ukraińskiego szczerzego związania swoich losów z państwem polskim.

i ułożenia harmonijnego współżycia ze społeczeństwem polskim. Mogę zapewnić, że, wkraczając raz na drogę normalizacji stosunków z temi odłamami społeczeństwa ukraińskiego, które stoją na gruncie wspólnych interesów Rzeczypospolitej, dołożę wszelkich starań, aby ta normalizacja przyczyniła się do oparcia stosunków na trwałym zaufaniu.

### KWESTJA ŻYDOWSKA

Zarówno chęć wyzyskiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej przez czynniki antypaństwowe, ślepo naśladowujące wzory obce przez wysuwanie demagogicznych i wyrotowych hasel, jak i przez rodzimy i ciasny nacjonalizm, nawołujący do czynnych wstąpienia antysemitów rząd zwalczać będzie z całą surowością. Nie możemy dopuścić, aby państwo pod pozorem rozwiązywania zawodowych problemów socjalnych czy narodowościowych, miało stać terenem walk wywołanych odłamami czynników — niepożądanych, prowadzących do anarchii.

W zakończeniu swego przemówienia, p. premier Kościalski omówił zagadnienia samorządowe oraz sprawę reorganizacji administracji. Tu zasadniczymi elementami są: należyty podział administracyjny, racjonalna struktura urzędów, nowoczesne metody pracy i dobry aparat kontrolny.

### POLICYJNE NASTAWIENIE

— Dotychczasowy system pracy urzędów jest jednym z głównych źródeł przykrości dla obywateli i narzekania szerokości kół ludności. Urzędy nasze toną w powodzi papierów, a załatwianie spraw napotyka na duże trudności formalistyczne. Często dobra wola urzędników natrafia na przeszkody w postaci przepisów niezrozumiałych i przepojonych nieufnością do obywatela. To nastawienie policyjne wielu naszych przepisów, jest przyczyną, dla której stosunek pomiędzy ad-

ministracją a obywatelami, najeżony jest trudnościami. Uporządkowanie obowiązujących przepisów jest jednym z podstawowych zagadnień reorganizacji administracji.

### OŚWIATA

Co do prac rządu w dziedzinie oświatowej, to trzeba stwierdzić, że pomiędzy istotnymi potrzebami naszej oświaty a możliwościami budżetowymi zachodzi jaskrawa rozpiętość. Teren oświaty państwowej jest terenem bohaterstwa częstokroć zmagającego się z narastającym ciężarem prac. Walka o utrzymanie poziomu dotychczasowego, o jakieś taki postęp, jest jednym z punktów programowych rządu, aby w dziedzinie budżetowej uczynić wszystko, co jest możliwe, celem ułatwienia pracy oświatowej.

— Dużą wagę przywiązuję do szkół zawodowych. Pragnąłbym, aby cała młodzież uznała za służbę nie skierować swoje wysiłki na te tereny państwa, gdzie jest najciężiej. Pragnąłbym widzieć zbiorowy wysiłek młodych, stawiający sobie za cel stopniowe przeobrażenie naszej prowincji.

### APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

— Sądę, kończy premier Kościalski, że jesteśmy na drodze do wyraźnej poprawy, że po długim okresie cofania się nasze; wytwórczości, nastąpi jej wzrost że nasz aparat gospodarczy pracować będzie coraz sprawniej i uzyska zwiększenie rentowności. Ze względów społecznych i moralnych, pracę nad wzrostem zatrudnienia uważam za najwyższy nakaz. Z tych względów rząd przeciwstawia się zamykaniu warsztatów pracy, na przyszłość zaś wykorzysta wszystkie środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia. Sądę, że całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy wezmą udział w tej walce. Jest to zadanie tak doniosłe, że muszą ustąpić przed nim wszelkie interesy i niechęci grupowe, klasowe i osobiste.

## Przegląd prasy

### UZASADNIENIE SCEPTYCYZMU

Konserwatywny „Czas” nie wyraża zachwytu nad okólnikiem min. Raczkiewicza, zmierzającym do ukroczenia biurokracji:

„Brutalność w stosunku do obywateli, serwilizm w stosunku do zwierzchników — oto jedne z głównych plag naszych urzędów administracyjnych.

By stosunki w administracji uźródlić, wydaje minister Spraw Wewnętrznych okólnik. Usłużna część prasy ten okólnik reklamuje. Minister w sposób nieraz drobniogłowy poucza, jak należy w urzędach obywateli załatwiać, by im zaoszczędzić zbędnego trudu. Obywatel te pouczenia przeczyta. Niewątpliwie, by się nim szczerze ucieszyć, bo któż dziś niema do czynienia z urzędami. Ale obywatel przypomni sobie, bo wszak pamięć nie została dotychczas pozabawiona, że podobny okólnik ukazał się i w ubiegłym roku. Pomyśli, że niejedną już minister zapowiadał i próbował zmienić stosunek administracji do obywateli. I nic z tego nie wyszło.

Opozycja wyzyska niewątpliwie ten moment, by twierdzić, że wszelkie zapowiedzi sanacyjnych rządów są nieszczerze. Co innego mówić, a co innego robić. Obywatel uwierzy w to, albo nie uwierzy. Jeśli nie uwierzy, to nasunie mu się inny równie niezbyt pocieszający wniosek. Oto powie sobie: ministra nie słuchają. Biurokracja jest silniejsza od rządu. I taki wniosek trudno będzie obalić, zwłaszcza że i w innych dziedzinach, choćby naprzykład w dziedzinie przysposobienia już dziś walki z etatyzmem, co innego mówi rząd, a co innego robi podległa mu biurokracja.

Okólnik ministra Spraw Wewnętrznych jest co do swych treści słuszny. Ale jeśli nie wyda praktycznych rezultatów, to lepiej go było nie reklamować. Bo ludzie machną ręką i powiedzą sobie: jeszcze jeden okólnik i wszystko zostanie po dawnemu. A takie powiedzenia autorytetu rządu nie wzmacniają.

### KONIEC WALKI Z ETATYZMEM

„Kurjer Poranny” uderza w ton triumfu wobec klęski wszelkich prób walki z etatyzmem:

„Walka z etatyzmem, tak hałaśliwie zapowiadana i z takim impetem rozpoczęta... w sprawie reformy przemysłowej, zbliża się ku koczowi. Nadzieje, które z nią wiązano, rozwiewają się w nicosć. Pisma, odbijające poglądy swoich możnych pa-

tronów, nie ukrywają swego pesymizmu.

Prawda, że rząd nie zrezygnował z powołania owej sławnej komisji, która ma badać gospodarkę przedsiębiorstw państwowych. Komisja ta — o składzie zresztą znacznie zmienionym i o zakresie działania bardzo ograniczonym — rozpocznie wkrótce swe prace. Ale już nikt nie robi sobie niepotrzebnych iluzji co do jakichś doniosłych rezultatów tych prac. Coraz silniej uwydatnia się fakt, że walka z etatyzmem jest zamierzaniem chybionem, że badanie przedsiębiorstw państwowych jest conajwyżej drogą do usprawnienia ich działalności (co w każdym razie poczytać należy za krok pozytywny); że próby przywrócenia gospodarczej prywatności politycznej, które obiektywnie konieczności życia wytrąciły jej z rąk są próbą płynięcia pod prąd, który jest zwyciężającym prądem życia.

Cała więc koncepcja „walki z etatyzmem” było nieporozumieniem. Nieporozumieniem wynikiem z tego że w pewnym układzie stosunków próbowano szermować hasłami i argumentami, przeniesionymi mechanizmem z układu innego — oddawa na już nieistniejącego.

### NOWE DROGI TECHNIKI

P. Z. Raczkowski w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” równie niechętnie traktuje zamierzania wielkiego przemysłu. Ale wyciąga zgola inne wnioski z bankructwa sfer kartelowych:

„Udoskonalenie procesów technicznych drobnego warsztatu — oto zadanie, jakie ma przed sobą świat techniczny, zwłaszcza u nas. Zastąpienie maszyni sprawnym narzędziem rozwiązuje wiele kwestyj nie tylko technicznych, ale i socjalnych. Bo nie trzeba zapominać, że znaczna część złego, przypisywanego dziś państwowemu przemysłowi, pochodzi nie z samej maszyny, lecz z tego, że nie jest ona własnością pracującego. Ten kto puszcza w ruch maszynę, poruszającą maszynę, staje się panem pracujących przy niej ludzi. Trzeba znieść transmisję i uczynić pracownika właścicielem narzędzia pracy.

Samorządny, prawie bez żadnej pomocy rozwój u nas drobnego wytwórstwa wola o dostarczenie taniej siły popędowej (elektryfikacja), lepszych narzędzi i organizacji handlowej. Wszystko to są rzeczy daleko łatwiej osiągalne, niż marzenia wielkiego przemysłu, za którymi z wielkim nakładem trudu i pieniędzy gonimy dotąd wytrwale, ale bez skutku”.

## Wielki proces O. U. N. we Lwowie

### 23 Ukraińców na ławie oskarżonych

LWÓW, 17. 2. Prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie wniósł dzisiaj do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciw 23 Ukraińcom, oskarżonym o przynależność do O. U. N., o zabójstwo ucznia gimnazjalnego Jakóba Baczyńskiego, o planowane zabójstwo nieznajomego ucznia gimnazjum, o zabójstwo dyrektora gimnazjum we Lwowie Babija, o zabójstwo urzędnika konsultatu sowieckiego we Lwowie Majłowa, o planowane zabójstwo prof. Antoniego Kruszelnickiego, o podłożenie petardy i spowodowanie wybuchu w jednej z drukarni lwowskich, o planowany zamach na wojewodę wołyńskiego Józefowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadają następujący, częściowo znani

z procesu warszawskiego o zabójstwo min. Pierackiego, Ukraińcy: Stefan Bandera, Roman Suche-wicz, Jarosław Makaruszka, Aleksander Paszkiewicz, Jarosław Spolski, Włodzimierz Michał Janicki, Jarosław Stečko, dr. Bohdan Hnatowicz, Włodzimierz Kociumbas, inż. Bogdan Pidhajny, Iwan Maluca, Osyp Maszczuk Eug. Kaczmarek, Iwan Jarycz Roman Myhal, Roman Senkiw Katarzyna Zarycka, Wiera Święcicka, Anna Darja Fedakówna, Osyp Fenyk, Włodzimierz Iwasyk Senym Raczun i Iwan Pawłyk.

Akta sprawy obejmują 35 to-mów. Prokurator zaważwał na rozprawę 35 świadków. 18 oskarżonych znajduje się w więzieniu śledczym. Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

## „Niech żyją żydzi, precz z żydami!”

### Drugi nieudany występ „Ligi Obrony Praw Człowieka” w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 17. 2. — W dniu wczorajszym w sali kina „Palace” w Sosnowcu miał się odbyć wiec, organizowany przez nowopowstałą „Ligę Obrony Praw Człowieka”. Na wiecu — odczyty przemawiać mieli Strug i Wy-piański, przyczem mówcy mieli występować przeciwko faszyzmowi i antysemityzmowi. Program wiecu zważył z całego Zgromadzenia tysiączne rzesze ciekawych, wśród których 75 proc. stanowili żydzi.

Wszystkich jednak spotkał zawód, bo władze administracyjne

zabroniły urządzenia odczytu.

Przed gmachem kina „Palace” zebrał się tłum, wnosząc różne okrzyki, m. in.: „niech żyją żydzi, precz z wojną i faszyzmem”. Równocześnie w powietrzu ukazały się czerwone płatki ulotek, które jak chmura spadały na głowę tłumów. Ulotki zredegowane były przez Ligę lub też zwolenników Ligi.

Ponieważ równocześnie zaczęto krzyżować „Precz z żydami”, a gdzie indziej dochodziło do drobnych starć i incydentów oddział policji rozproszył tłum.

## Afera oszukańcza w Łodzi

### Wyłudzenie ofiar na fikcyjne cele społeczne

ŁÓDŹ, 17. 2. Władze śledcze w Łodzi wykryły niezwykle sensacyjną aferę oszukańczą, która polegała na wyłudzeniu ofiar na fikcyjne cele społeczne. Ustalono, iż małżonkowie M. i R. Szeferowie, przy pomocy córki swojej Róży Haftarzewej, założyli specjalne „biuro inkasowe” dla nieistniejących towarzystw dobroczynnych, kuchen dla ubogich i t. d.

W tym celu, podając się za znanych działaczy społecznych,

zwracali się telefonicznie do instytucji, firm i osób prywatnych i prosili o ofiary. Następnie wysyłali inkasentów i ci inkasowali pieniądze, wystawiając odpowiednie pokwitowania.

Trwało to dłuższy czas, aż wreszcie afera wyszła na jaw — i w rezultacie zostali aresztowani: M. R. Szeferowie, córka ich Haftarzewa oraz inkasenci: Helmut, Rapaport, Buterman, Kurjański i Goldstein.

## Na krze lodowej

### Oczekiwał śmierci

PRZEMYSŁ, 17. 2. — Przed kilku dniami zaginał w tajemniczych okolicznościach kierownik księżnicy naukowej, 32-letni Stanisław Brzozowski. Brzozowski pozostawił 3 listy do przyjaciół i w jednym z nich donosi, że już odchodzi na zawsze, ponieważ czuje się bardzo znużony. Nie ulegało zatem wątpliwości, że denat popełnił samobójstwo.

Wczoraj nastąpił w śledztwie sensacyjny zwrot. Oto okazało się, że w ubiegłą środę widziano w okolicach Ostrowa nad Sanem jakiegoś eleganckiego ubranego przybysza. Poszukiwania policji w okolicach Ostrowa dały istotnie nadspodziewany wynik. Patrolujący okolicę policjanci natknęli się w pewnym momencie na zwłoki Stanisława Brzozowskiego.

Denat leżał w krze lodowej na Sanie. Zwłoki były w stanie zupełnego zamrożenia, przysypane grubą warstwą śniegu. Śledztwo ustaliło, że Brzozowski udał się pieszo na San, zażył jakas truciźną, ułożył się następnie na lo-

dzie i tak oczekiwał śmierci. Denat ubrany był w futro, miał nogę założoną na nogę i ręce skrzyżowane na piersiach. W ten sposób, spokojnie leżąc, umarł.

W międzyczasie spadł gęsty śnieg i przysypał zamrażnięte już zwłoki. Śmiertelne szczytki s. p. Brzozowskiego odstawiono do kostnicy. Krążą pogłoski, że w związku z tem niezwykle samobójstwem aresztowano pewną kobietę, podejrzaną o szantażowanie Brzozowskiego.

## B. poseł Pragier ulaskawiony

Skazany na 3 lata więzienia w procesie b. więźniów brzeskich dawny poseł P. P. S. Adam Pragier został przez p. Prezydenta R. P. ulaskawiony.

B. poseł Pragier po wyroku skazującym wyjechał do Paryża i utworzył tam nawet kancelarię adwokacką, ale w październiku roku ubiegłego powrócił i rozpoczął odsiadki kary w więzieniu Mokotowskim.